

Joseph Rykwert, *Idea miasta. Antropologia formy miasta w Rzymie, w Italii i w świecie starożytnym*, z angielskiego przełożył Tomasz Wujewski, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2016, ss. 353

JOSEPH RYKWERT. UWIEDZIONY PRZEZ ŹRÓDŁA*

Idea miasta. Antropologia formy miasta w Rzymie, w Italii i w świecie starożytnym autorstwa Josepha Rykwerta to dzieło z lat sześćdziesiątych XX w., uznane za klasyczne i które pomimo upływu czasu pozostaje aktualne i pobudzające nie tylko międzynarodowe środowisko praktyków i teoretyków architektury. Dzięki niemu J. Rykwert na stałe zapisał się w historii architektury. Jest to praca, która zachęca do wiecznie żywej dyskusji na temat koncepcji miasta nie tylko w świecie starożytnym. Autor w pasjonujący sposób stara się wydobyć na światło dzienne esencję starożytnego miasta, w tym jego rytuały, a, co istotne, w centrum swych rozważań umieszcza człowieka. Ponadto ukazuje, że miasto – starożytny precedens – może służyć współczesnym jako źródło inspiracji.

Idea miasta... opublikowana w języku polskim w 2016 r. nakładem Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie to piąty tom serii „Heritologia”, pod redakcją Jacka Purchli¹. Jednocześnie jest to drugie dzieło J. Rykwerta, które ukazało się w owej serii. W 2013 r. światło dzienne ujrzęło polskie tłumaczenie pracy pt. *The Seduction of Place: The History and Future of Cities*, w której w charakterystyczny dla siebie sposób Autor identyfikuje miasto z ideami i wartościami, jakie ludzie z nim łączą. J. Rykwert dowodzi, że miasto to nie tylko forma. Pokonując długą drogę, od starożytnej *polis*, przez XIX-wieczne miasta industrialne, kończy swoją podróż na współczesnych multikulturowych metropoliach.

Joseph Rykwert urodził się w Warszawie w 1926 r., skąd w wieku 13 lat wyjechał do Wielkiej Brytanii, gdzie zdobył wykształcenie. Studiował kolejno w Charterhouse, w Bartlett School of Architecture (University College, London) oraz w Architectural Association w Londynie. Prowadził wykłady w Hochschule für Gestaltung w Ulm, w Royal College

* Inspiracją dla tytułu recenzji była audycja, „Joseph Rykwert – człowiek uwiedziony przez miasto”, którą wyemitowano w Programie Drugim Polskiego Radia w 2013 r.

¹ Do tej pory ukazały się: A. Tomaszewski, *Ku nowej filozofii dziedzictwa*, Kraków 2012; J. Rykwert, *Pokusa miejsca. Przeszłość i przyszłość miasta*, Kraków 2013; K. Kowalski, *O istocie dziedzictwa europejskiego – rozważania*, Kraków 2013; G. Ashworth, *Planowanie dziedzictwa*, Kraków 2015.

of Art, na University of Essex, na Uniwersytecie w Cambridge oraz na Uniwersytecie Pensylwańskim. J. Rykwert jest autorem prac, które zyskały uznanie nie tylko w świecie nauki oraz które dzięki licznym tłumaczeniom udostępniono czytelnikom na całym świecie². Na wyróżnienie zasługuje fakt, że J. Rykwert jest wielokrotnym doktorem honoris causa uniwersytetów w: Edynburgu, Kordobie, Argentynie, Bath, Toronto, Rzymie i Trieście. Ponadto, został odznaczony Kawalerem Orderu Sztuki i Literatury Republiki Francuskiej (1984); jest również laureatem Nagrody Bruna Zeviego przyznawanej na weneckim Biennale (2000); uhonorowany Złotym Medalem Círculo de Bellas Artes (Madryt, 2009) oraz Królewskim Złotym Medalem nadanym przez Royal Institute of British Architects (RIBA, Londyn, 2013).

Zasadniczy trzon *Idei miasta...* tworzy, poprzedzonych dwiema przedmowami (s. 13–35), sześć rozdziałów: *Miasto i rytuał: Rzym i Romulus* (s. 37–55); *Miasto i miejsce* (s. 57–96); *Kwadrat i krzyż* (s. 97–130); *Strażnicy centrum, strażnicy granic* (s. 131–213); *Paralele* (s. 215–249); *Miasto jako uleczalna choroba: rytuał i histeria* (s. 251–259). Praca wzbogacona jest o trzy indeksy: nazwisk (s. 325–329), nazw geograficznych (s. 331–335) oraz przedmiotowy (s. 337–349). Spis treści polskiego wydania zmodyfikowano w stosunku do anglojęzycznego pierwowzoru, tj. pozbawiono go podrozdziałów, przez co tytuły rozdziałów brzmią tajemniczo, czego nie należy postrzegać jako wady, a wręcz przeciwnie – nadają rozdziałom i całej pracy swoistego uroku, fascynują. Tym samym, Autor wykazał się kunsztem z pogranicza historii sztuki i literatury.

Szczególnie istotną i wiele wnoszącą do polskiego wydania jest *Przedmowa do polskiego wydania* (s. 13–29), w której Autor przyznaje: „W ciągu pół wieku, jakie minęło od napisania i opublikowania niniejszej książki, oczywiście wiele się zmieniło” (s. 13). Mogłoby to wskazywać, że materiał w niej zawarty mocno już zdezaktualizował się w niektórych fragmentach. Z tego też względu Joseph Rykwert, na bazie gruntownej analizy prowadzonych przez archeologów po 1963 r. wykopalisk, głównie na stanowiskach etruskich, w Rzymie i Lacjum, aktualizuje wykorzystaną przez siebie – w pierwszej publikacji – bazę źródłową, wskazując jednocześnie,

² *The Golden Mouse*, 1947; *The Ten Books of Architecture*, by L.B. Alberti, 1955; *Church Building*, 1966; *On Adam's House in Paradise: The Idea of the Primitive Hut in Architectural History*, 1972; *The Idea of a Town: The Anthropology of Urban Form in Rome, Italy, and The Ancient World*, 1963; *The First Moderns*, 1980; *The Necessity of Artifice*, 1982; *The Brothers Adam (with Anne Rykwert)*, 1985; *Leon Battista Alberti's On the Art of Building in Ten Books translated by Joseph Rykwert, Robert Tavernor and Neil Leach*, 1991; *The Dancing Column: On Order in Architecture*, 1996; *The Seduction of Place: The History and Future of Cities*, 2000; *Structure and Meaning in Human Settlements*, 2005; *The Judicious Eye: Architecture Against the Other Arts*, 2008.

że kontekst, w jakim książka ta jest dzisiaj czytana, zmienił się radykalnie. Mimo to, w sposób jednoznaczny podkreśla, że główne założenia, na których oparta była koncepcja książki, zachowują swoją ważność, co więcej, otrzymują „powab niejako historycznego dokumentu” (s. 13).

W warstwie narracyjnej poszczególne rozdziały to samodzielne studia o niebagatelnej wartości merytorycznej. W pierwszym z nich (*Miasto i rytuał: Rzym i Romulus*) J. Rykwert, powołując się na źródła literackie oraz epigraficzne, wskazuje, że w starożytności planowanie miasta odbywało się zgodnie z modelem i ceremoniałem. Autor poddaje szczegółowej analizie mit założenia Rzymu przekazany przez Plutarcha z Cheroni i Tytusa Liwiusza. Odwołuje się także do przekazu Pompejusza Festusa, który przytacza zarówno w języku łacińskim, jak i polskim tłumaczeniu. Ponadto, konfrontuje wizję Festusa z przekazem Plutarcha oraz Tytusa Liwiusza: „W porównaniu z relacjami Plutarcha i Liwiusza o czynach Romulusa streszczenie to [Festusa – przyp. E.T.-A.] może wydawać się rzetelnym abstraktem” (s. 41). Poza tym, analizując proces zakładania kolonii greckich, J. Rykwert wykorzystuje wachlarz tekstów literackich (źródła literackie), w tym autorstwa Hezjoda, Pindara, Tukidydesa, Platona, Strabona z Apamei, Apoloniusza Rodyjskiego, Dionizjosa z Halikarnasu, Pauzanasza, Arystotelesa, Herodota z Halikarnasu, Marka Tulliusza Cyncera oraz Pliniusza Starszego. Konfrontuje źródła narracyjne między sobą, jak w przypadku przekazów o Battosie z Kyrene (s. 50–51), oraz literackie z archeologicznymi, np. odnoszące się do pomnika Pelopsa w Olimpii (s. 47). Odwołuje się także do źródeł epigraficznych, do Stegi Założycieli z Kyrene, której treść w przekładzie polskim możemy poznać właśnie dzięki pracy J. Rykwerta (s. 52–53).

Rozdział drugi (*Miasto i miejsce*) stanowi esencję dzieła wykładowcy Uniwersytetu w Pensylwanii. Z drobiazgową precyzją Autor analizuje etap po etapie ceremonię zakładania miast (wybór miejsca, *templum*, mierznicowie, *haruspicio*, *mundus*, planowanie ortogonalne, pierwsza bruzda, *castrum*). Niejednokrotnie podstawowy nurt narracji uzupełniają rozważania natury etymologicznej, co niewątpliwie uatrakcyjnia szczegółowość omawianej materii. Konfrontuje *passusy* z *Polityki* Arystotelesa, *O architekturze* Witruwiusza czy też Hipokratesa na temat planowania lokowania miasta (s. 57–58). Ponadto, cytuje jakże cenne fragmenty z dzieła Orybazjusza – lekarza i autora dzieł medycznych z IV w. po Chr., dzięki którym poznajemy antyczne zapatrywania na temat planowania miasta (s. 59). Następnie przekaz teoretyków-planistów konfrontuje z zachowanymi fragmentarycznie planami starożytnych miast – Miletu, Neopolu czy też Pompejów. Autor *Idei miasta...* nie tylko przytacza liczne źródła, ale idzie o krok dalej – wyciąga własne, niejednokrotnie no-

watorskie, wnioski: „Na podstawie znanych informacji jestem zmuszony stwierdzić tylko tyle, że rady teoretyków dotyczące wyboru miejsca to co najwyżej pobożne życzenia” (s. 60). Ponadto, J. Rykwert wykazuje się zmysłem historycznym i słusznie zauważa, że w cesarstwie rzymskim lokowano miasta bez dopełnienia niektórych rytuałów bądź zmieniając ich kolejność. Analizie poddaje także znane w literaturze fragmenty z *Historii naturalnej* Pliniusza Starszego (NH XVIII, 326) dotyczące orientacji miasta. Przy tej okazji opisuje i obrazuje, na podstawie zachowanych źródeł archeologicznych, „różę wiatrów” oraz instrumenty rzymskiego mierniczego. Następnie, na podstawie źródeł archeologicznych (zwierciadła brązowe z Vulci, wizerunku haruspika z Piacenzy, reliefu z Forum Trajana w Rzymie) oraz literackich czytelnik ma okazję poznać *haruspicatio*. Wykorzystując passusy z dzieł Dionizjosa z Halikarnasu, Owidiusza, Plutarcha, Festusa oraz inskrypcji łacińskich (CIL X 3926), opisuje *mundus* – jamę, do której wrzucano pierwociny owoców i/lub ziemię z ojczyzny osadników. Ponadto, charakteryzując działalność rzymskich *agrimensores* oraz mapy mierniczych, J. Rykwert odwołuje się do Forma Urbis Romae – planu miasta Rzymu wyrzeźbionego na marmurowej płycie. Oprócz tego, bazując na traktacie *O wróżbiarstwie* Cycerona oraz źródłach numizmatycznych, opisuje *sulcus* i *templum*.

W kolejnym rozdziale (*Kwadrat i krzyż*) wyklada podstawę zastosowania planu ortogonalnego – szachownicowego układu miasta, aby w dalszej kolejności przedstawić problem granic pierwszego Rzymu. Autor stwierdza: „Plan ortogonalny, szachownicowy układ miasta lub miejscowości, nie jest bezpośrednio zależny od etruskiego czy jakiegoś pokrewnego rytu [...]. Układ ortogonalny występował wszędzie: w Ameryce Północnej, w Chinach, Indii, Egipcie, Mezopotamii, wszędzie tam gdzie rozwinęły się podstawowe metody pomiarowe i systemy posiadania własności ziemskich” (s. 98). Dzięki licznym ilustracjom (planom i zdjęciom) czytelnik ma okazję poznać plan ortogonalny na przykładzie etruskiego miasta koło wsi Marzabotto, w prowincji Bolonia, Spiny, znanej zarówno ze źródeł literackich (Dionizjos z Halikarnasu, Strabona, Pliniusz Starszy), jak i archeologicznych, miasta, które w okresie największej *prosperity*, czyli w V w. przed Chr., mogło liczyć nawet pół miliona mieszkańców (s. 110–111). Ponadto, w rozdziale tym J. Rykwert podjął temat granic pierwszego Rzymu. Jest to studium źródeł literackich autorstwa Solinusa, opierającego się na Warronie, Dionizjosa z Halikarnasu, Tacyta oraz przekazu Aulusa Gelliusza (s. 123–125).

Rozdział czwarty (*Strażnicy centrum, strażnicy granic*) to przeprawa przez wszelkie odmiany „granic” w świecie antycznym. Autor na szeroką skalę omawia starożytne koncepcje granicy: granicę i centrum; granice

kraju i granice ludu; granicę, siłę i płodność; granice i bramy. W pierwszym podrozdziale szczegółowo rozważa współczesne interpretacje *Roma quadrata*, nie pomijając przy tym warstwy źródłowej – Dionizjosa z Hali-karnasu, Warrona, Plutarcha. Niejednokrotnie polemizuje z XX-wieczną interpretacją źródeł: „Współcześni badacze są sceptyczni względem używania pojęć *cardo* i *decumanus* dla ulic miasta rzymskiego w starożytności. Nawet jeśli skąpy materiał źródłowy nie pozwala na wyciąganie wniosków, chciałbym zasugerować, że analogicznie pomiędzy *augurium* z którego prawie na pewno w pierwszej kolejności zaczerpnięty został termin *cardo*, a miernictwem [...] implikują, iż analogia pomiędzy liniami podziału *templum*, polami podzielonymi centuriacją i miastem na planie regularnym [...] miała pewne znaczenie od czasów najwcześniejszych miast” (s. 134–135).

Rozdział piąty (*Paralele*) to fascynujące nie tylko dla historyka starożytności, ale jak sądzę także dla antropologa i kulturoznawcy studium komparatystyczne. J. Rykwert podąża za przykładami paralelnych rytuałów, zwyczajów i pomników poprzez kontynenty. Owe przykłady zostały wybrane, jak podaje, z olbrzymiego materiału źródłowego – od Ameryki Północnej, przez Cieśninę Gibraltarską po Daleki Wschód. Autor w pełni świadomie podkreśla: „Przedstawione przykłady pochodzą z różnych kontynentów i z bardzo zróżnicowanych kultur” (s. 255). Indyjską mandalę przedstawia jako najbardziej „duchowy” przykład rytuału pokrewnego lub przynajmniej podobnego do *ritus Etruscus*; afrykańskie rytuały ludów Mande jako bardziej krwawe i barbarzyńskie; Bororów z brazylijskiego Mato Grosso zaś jako ujawniających najbardziej ściśle zależność człowieka od bezpośredniej formy jego domu; „religijne” uniwersum indiańskich Siuksów jako kwadratowe i okrągłe prawie tak samo jak świat rzymskiego augura. Dodatkiem do tego rozdziału są ilustracje, uzupełniające warstwę narracyjną.

W ostatnim rozdziale (*Miasto jako uleczalna choroba: rytuał i histeria*) J. Rykwert podejmuje polemikę z teorią Zygmunta Freuda, dotyczącą sakralności przestrzeni, symboli mnemonicznych i związanej z nimi histerii, wygłoszoną w pięciu wykładach z psychoanalizy w 1909 r. na Clark University w Worcester, Massachusetts. W tym miejscu warto oddać głos Autorowi *Idei miasta...*: „[...] chciałem pokazać miasto jako totalny symbol mnemoniczny albo przynajmniej jako ustrukturyzowany zespół symboli; miasto, w którym obywatel poprzez pewną liczbę ćwiczeń cielesnych, takich jak procesje, sezonowe święta, ofiary, identyfikuje się z nimi, z jego przeszłością i jego założycielami. Aparat tych ćwiczeń w żadnym razie nie był represyjny. Wręcz przeciwnie [...] więź ze środowiskiem pozwala rozładować emocje” (s. 252–253).

Od strony redakcyjnej publikacja jest przygotowana bez zastrzeżeń. Trzy indeksy zawarte na 24 stronach (s. 325–249) sporządzone zostały z należytą precyzją. Dzięki nim czytelnik z łatwością jest w stanie odnaleźć interesujące go zagadnienia, postacie czy też nazwy geograficzne. W omawianym dziele bardzo ważny, może nawet równorzędny ze słowem, jest obraz. Książka jest bowiem nasycona ilustracjami, które ułatwiają odbiór przekazywanych przez J. Rykwerta treści. Należy zdać sobie sprawę, że praca ta w zamyśle Autora kierowana była przede wszystkim do urbanistów, architektów i historyków sztuki, co zapewne mogłoby spowodować, że bardzo precyzyjna, momentami wręcz „paciorkowa” analiza materiału źródłowego, bez ilustracji mogłaby być trudno przyswajalna. Konsekwentnie strona po stronie czytelnik może obcować z ponad 170 [sic!] wysokiej jakości ilustracjami, są to: plany miast, wykresy, rysunki, graficzne rekonstrukcje zabytków, numizmaty, zdjęcia artefaktów, płaskorzeźb, inskrypcji, waz antycznych oraz niezwykle cenne zdjęcia z lotu ptaka zabytków *in situ*. W całej publikacji zastosowano zdjęcia monochromatyczne, co nadaje polskiemu wydaniu charakter artystyczny. Nie uchodzi pominąć, że dodatkowo są one bardzo precyzyjnie podpisane. Szczegółowość podpisów pozwala momentami traktować je jako hasła encyklopedyczne, które J. Rykwert wielokrotnie zaopatrzył odwołaniami źródłowymi oraz bibliograficznymi, co jest niewątpliwie dodatkowym atutem niniejszej książki.

Niestety, zdarzają się niedopatrzenia. Jako przykład mogą posłużyć przypisy, w których Autor, odwołując się do źródeł antycznych, podaje numer strony, a nie jak bywa w zwyczaju, księgę i rozdział (np. s. 276, przyp. 4). Stanowi to tylko wyjątek od reguły, bowiem w pozostałych odwołaniach z precyzją przywołuje i cytuje ustępy źródła. Ponadto, angielską formułę zapisu dat – „B.C. / A.D.” – tłumacz przełożył w pełnej formie „przed / po Chrystusem / Chrystusie”, zamiast powszechnie stosowanego skrótu „przed / po Chr.” lub „p.n.e. / n.e.”. Należy jednak podkreślić, że Tomasz Wujewski, tłumacz niniejszej pracy, wykazał się zmysłem źródłoznawczym, gdyż nieznanne wydania źródeł, jak w przypadku dzieł Platona, opatrzył komentarzem: „(nie podano o jakie wydanie chodzi [przyp. tłum.])” (s. 282, przyp. 80). Uproszczeniu mogłyby ulec odsyłacze do fundamentalnej encyklopedii o świecie starożytnym, mianowicie *Real-Encyclopädie der kalssischen Alttertumswissenschaft* (np. s. 278, przyp. 20, 22; s. 280, przyp. 46). Za znaczący minus tej publikacji należy uznać brak bibliografii. Dopiero analizując przypisy, które zostały umieszczone na końcu pracy, można zorientować się, na jak obszernym materiale źródłowym oraz literackim pracował Joseph Rykwert. Poza tym, wykaz literatury mógłby dodatkowo zostać uzupełniony o pozycje w języku polskim; za

przykład może tu służyć dwutomowe, polskie wydanie klasycznej pracy o starożytnym Rzymie autorstwa Maxa Cary'ego i Howarda Hayesa Scullarda pt. *Dzieje Rzymu. Od czasów najdawniejszych do Konstantyna I*, wydanej przez Państwowy Instytut Wydawniczy (Warszawa 2001).

Podsumowując, pozwolę sobie podkreślić, że *Idea miasta...* jest pozycją klasyczną, która w swoich głównych założeniach jest nadal aktualna. Joseph Rykwert podjął tytaniczny trud. Zmierzył się ze źródłami, zarówno literackimi (narracyjnymi), jak i pozaliterackimi (nienarracyjnymi), w tym archeologicznymi, epigraficznymi i numizmatycznymi pochodzącymi ze starożytności. Na ich bazie, w oparciu o jakże aktualną w XXI w. metodę komparatystyczną, zestawił rytuały i *monumenta* z obszarów europejskich z „innymi, niekiedy intrygującymi przykładami paralelnych rytuałów, zwyczajów i pomników: wzniosłym indyjskim, epickim afrykańskim i przyziemnym amerykańskim” (s. 215). Aldo van Eyck, redaktor „Forum”, stwierdził, że praca Josepha Rykwerta „może służyć jako przypomnienie architektom i urbanistom czegoś, o czym zdaje się zapomnieli: że miasto jest nie tylko mniej lub bardziej racjonalnym rozwiązaniem problemów produkcji, handlu, komunikacji i higieny; że nie jest także jakąś automatyczną reakcją na nacisk pewnych sił fizycznych i rynkowych, ale że jest również miejscem kumulującym nadzieje i obawy jego mieszkańców”. Zwracając uwagę na cytowany i poddany krytyce, niezwykle bogaty materiał źródłowy oraz szeroko analizowaną literaturę przedmiotu, należy stwierdzić, że praca Josepha Rykwerta to dzieło, które powinno znaleźć się w kręgu zainteresowań nie tylko specjalistów szeroko rozumianej starożytności, ale także tej spoza europejskiego kręgu cywilizacyjnego oraz amatorów-pasjonatów.

Emilia Twarowska-Antczak
(Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu)